KRONIKA FARMACEUTYCZNA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN TOW. FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS" W KRAKOWIE.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy K 2·50 M 1·50
Rocznie . . . . „ 50·— „ 30·—
P. K. O. 141348.

POD REDAKCYĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcya i Administracya:
Kraków, Loretańska L. 4. — Telefon 2310.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 K 90, M 50. | 1/4 K 30, M 18.
1/2 „ 50, „ 30. | 1/8 „ 18, „ 10.
Przy całorocz. ogłoszeniu 15% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów K 15·— M 8·—; do 20 słów K 18·— M 10·—.

Zeszyt 10. Kraków, 1 listopada 1919 r. Rocznik XVIII.

O saponinach w świecie krajowych roślin leczniczych i korzennych.

Przez Prof. P. Koberta, kierownika instytutu pharmakologii i chemii physiologicznej w Rostok (Heil u. Gewürzpflanzen. Grudzień 1917.

(Ciąg dalszy).

4) Ze środków *moczopędnych i stosowanych w chorobach pęcherza*, wymienić należy przedewszystkiem: *Herba herniariae*. Roślina krajowa, zawiera dwa saponiny, które łatwo przechodzą w odwar alkaliczny. Tylko dzięki zawartości saponinów zapobiega się tworzeniu piasku moczowego i tym podobnych konkrementów.

Również znanym środkiem moczopędnym od dłuższego czasu jest *Radix ononidis*, który wchodzi nietylko w skład *Species diureticae* ale i *Species lignorum*.

Alkaliczny wyciąg tego surowca zawiera saponin neutralny i kwaśny. Dr Henggeler wykazał długoletniem doświadczeniem, że nietylko korzenie, ale i części nadziemne zawierają saponiny i nadają się również do celów leczniczych. Herbata z *Herba ononidis* działa skutecznie przy chronicznych egzemach i upartem swędzeniu skóry. Inne rodzaje wilżyny, jak *O. repens, O. antiquorum* są pod względem działania równorzędne z działaniem *O. spinosa*, a nawet w niektórych okolicach *O. repens* obficiej występuje.

5) *Gorzkniki* przy niektórych zaburzeniach trawienia, n. p. brak apetytu i obstrukcya, stosowano u wielu narodów już od prastarych czasów.

Ze względu na wartość saponinów interesuje nas przedewszystkiem spokrewniony z Radix Senegae: Radix i Herba Polygalae amarae. I tutaj dadzą się wykazać w alkalicznym wywarze dwie substancye naszej grupy, które powodują gorzki smak i działanie lecznicze.

Wprawdzie co do działania farmakologowie nie umią nic pewnego powiedzieć, ale opierając się na doświadczeniu ludu mógłby lekarz praktyczny więcej na wspomnianą roślinę zwrócić uwagi.

6) Jako *środki przeczyszczające* i *przeciw robakom* znane nam są przedewszystkiem saponiny zagraniczne, wśród krajowych należałoby dopiero porobić próby. N. p. saponiny z kasztanów, które uzyskuje się, jako boczny produkt przy fabrykacyi skrobii powinna weterynarya zaaplikować zwierzętom cierpiącym na robaki. Podobnie glistnicę u dzieci można z kiszki stolcowej usunąć klistyryami z odwaru kasztanów. Można również do tego celu użyć korzenia mydłoki.

Z właściwych środków przeczyszczających jest jalapa surowcem saponinowym.

Przy badaniu z ciałkami krwi tak convolvalina jak i jalapina zachowują się zupełnie, jak kwaśne saponiny. Oba ciała są niezwykle wrażliwe na alkalia. To też w pigułkach jalapowych, sporządzonych przy pomocy alkalicznie działającego mydła opada szybko siła działania przeczyszczającego, jak i hemolitycznego.

Które z krajowych saponinów dadzą się użyć, jako środki przeczyszczające, wymaga jeszcze dalszych badań. N. p. Fungus laricis zachowuje się wobec ciałek krwi jak surowiec o kwaśnym saponinie, a jak wiadomo używany był dawniej i często stosowany jako drastyczny środek przeczyszczający.

Obok agaricyny, kwasu agaricynowego, który powoduje przeczyszczenie i działa hemolitycznie, jest jeszcze prawdopodobnie drugi działający kwas, t. zw. laricynowy, a obydwa należą do grupy nieglikozydowych kwasów żywicznych, to też nie mogą być wprost z saponinami, a tylko z sapogeninami porównane.

8) Dowiedzione jest, że wszystkie surowce, które podobnie jak digitalina działają dodatnio przy *osłabieniu i błędach serca*, obok właściwych substancyi z grupy digitalisu zawierają najmniej jedną substancyę saponinową. Długo mniemano, że te saponiny są tam tylko balastem, a nawet działają szkodliwie i dlatego należy je wyeliminować.

Dopiero po bliższych badaniach okazało się, że te saponiny należy stanowczo uważać za substancye pomocnicze, które korzystnie wspierają działanie substancyi głównie działających n. p. *Semina Digitalis* zawierają obok digitaliny jeszcze digitoninę i jeszcze drugi

saponin. W Folia Digitalis są najmniej dwa saponiny zawarte.

W nasionach *Strophantus gratus*, Str. hispidus i Str. Kombe da się wykazać kwaśny saponin i kwas strophantusowy. Dr Sieburg wyodrębnił go, jako chemicznie czysty i zanalizował. Jest on składnikiem współdziałającym w Tinctura Strophanti. W *Helleborus niger*, H, viridis, H. foetidus znajduje się Helleboreina, która równocześnie mieści w sobie właściwości saponinów i środków sercowych z grupy digitalinu, tworzy więc niejako pomost pomiędzy grupą saponinów i digitalinów.

Do uzyskania Helleboreiny i działających ekstraktów nadaje się tylko świeża roślina, gdyż przy suszeniu Helleboreina pod wpływem enzymów po większej części ulega rozkładowi.

W *Adonis vernalis* znajduje się według Fukelmana obok Adonidyny w rodzaju digitaliny, również kwas adonidynowy, który podobnie jak Helleboreina wykazuje właściwości saponinów. Oba wzwyż wspomniane składniki znajdują się w pigułkach z Extractum Adonidis vernalis spirituosum spissum, stosowanych w chorobach sercowych, a ekstrakt ma być sporządzony ze świeżych roślin.

We wszystkich częściach rośliny *Convallaria majalis,* można wykazać obok Convallamaryny dwie substancye saponinowe: Convallarina i kwas convallarinowy, z których pierwsza działa podobnie, jak Helleboreina, a druga tylko jak zwykły saponin.

I w tym wypadku zaleca się w formie pigułek: Extractum Convallariae spirituosum spissum, sporządzony ze świeżej rośliny. (C. d. n.)

J. H.

O zmianę systemu.

Właśnie rok mija od czasu, kiedy władza nad krajem przeszła w polskie ręce. Oczy wszystkich zwróciły się teraz w stronę rządu warszawskiego, wyczekując zmiany systemu wprowadzonego przez naszych wrogów, a protegującego tylko czynniki sobie powolne i uległe.

System w zasadzie niezdrowy, rownież w naszym zawodzie wyróżniał tylko grupę posiadającą, a nie dbał o dobro ogółu. O ile zrobiono coś dla całego zawodu, było to tylko szerokim gestem, przyczem system sam w niczem nie ulegał zmianie.

Tego rodzaju pozostałość doprowadziła do sytuacyi wprawdzie nie bez wyjścia, jak niektórzy sądzą, ale utrudnia znacznie rozwiązanie kwestyi reformy ustroju, tembardziej, że zakorzeniony system naszych wrogów nie łatwo będzie można wybić z głowy tym, których trudno przekonać, że prawo do życia i samodzielnej pracy w zawodzie ma każdy, kto uzyska minimum wymaganych kwalifikacyj.

Zastanawia nas tylko krótkowzroczność aptekarzy-właścicieli, którzy przyjmując z jednej strony bez zastrzeżeń i ograniczeń na praktykę do apteki, z drugiej strony nie dopuszczali wszelkiemi sposobami do tworzenia nowych samodzielnych placówek pracy i wytworzyli przez to t. zw. proletaryat w naszym zawodzie, bardzo liczny, a jeszcze bardziej niezadowolony.

Nie zastanawiano się nad tem, że przyjmując całe rzesze na praktykę do apteki uzyskiwali wprawdzie chwilowo tanią siłę roboczą, ale z drugiej strony zapomniano, że nadmiar ludzi ukwalifikowanych upomni się z czasam o swoje prawa i stworzy według ich mniemania „konkurencyę“.

I właśnie obawa przed tą „konkurencyą“ była zawsze przyczyną udaremniającą wszelkie zamierzone reformy, w których dopatrywano się zawsze owej zmory, którąby mogła zdławić ich szybko wzrastający dobrobyt.

Te niezdrowe stosunki w zawodzie wyrobiły jakąś dziwaczną etykę, która nakazywała otwarcie i wszelkimi sposobami zwalczać tych, którzyby chcieli zakosztować samodzielnie na własnych śmieciach zdobytego kawałka chleba.

Powszechną uwagę zwraca fakt, że wszelkie poczynania zmierzające do „zmiany systemu“ wychodzą z łona współpracowników, a jeszcze więcej zastanawia to, że o ile chodzi o gruntowną reformę ustroju, do której przyjść musi choćby z tego względu, że trzy ustawodawstwa na jednej ziemi doprowadziłyby do chaosu, (jak to już dzisiaj nieraz można skonstatować), to i w tym wypadku aptekarze-właściciele znowu zwlekają, mówiąc, że nad tem trzeba się dobrze zastanowić (cały rok zastanawiania się nie wystarcza). a w rzeczywistości wyczuwa się to umyślne przewlekanie sprawy, która nie jest im widocznie na rękę.

A bezsprzecznie zanosi się na to, że jak dotychczas nieprzezornie przez nich spowodowane przepełnienie zawodu, tak teraz zwlekanie lub niewłaściwe postawienie kwestyi przyszłego ustroju może stać się w przyszłości katastrofą dla całego zawodu.

Jednak, o ile chodzi o „zmianę systemu“, to z góry przypuścić należy, że ze strony przedstawicielstwa właścicieli nie można się niczego dobrego spodziewać.

Już na zjeździe 2-go lutego b. r. przyobiecano przyjmować tylko z maturą do apteki, i rozpatrzyć reformę ustroju.

Przypatrując się bliżej chaotycznej gospodarce krakowskiego Gremium, na którą wielu aptekarzy utyskuje, ale nikt nie ma na tyle energii, by wprowadzić tam porządek, co do powyższych poczynań z tej strony pomimo obietnicy nie okazano nawet dobrych chęci.

I podczas gdy Gremium lwowskie nie przyjmuje bez matury na praktykę już od kilku miesięcy, Gremium krakowskie do dzisiaj nie pomyślało o tem, chociaż jeszcze w lutym przyrzekło. A widocznie mogło to prze-

prowadzić skoro i Gremium lwowskie zdobyło się na ten krok.

Dzisiaj sprawa matury jest już w Warszawie załatwiona, a najnowsza uchwała rządowa obok wprowadzenia egzaminu dojrzałości przewiduje również rozszerzone studya farmaceutyczne.

Tak więc pomimo braku energii i zainteresowania w niektórych kołach, całoroczna planowo i ze zrozumieniem rzeczy podjęta praca kół innych, osiągnęła swój cel.

A teraz z niecierpliwością oczekujemy na moment ostatni najważniejszy, t. j. na reformę ustroju.

Sprawę przyszłego ustroju poruszano niejednokrotnie i to wyłącznie na łamach naszego pisma, objaśniano wszelkie systemy, nie tając ich dodatnich, jak i ujemnych stron. Na ogół dwa kierunki wzięły górę, t. j. rozszerzona koncesya personalna i obostrzone prawo wolnego osiedlania się i w tych dwóch kierunkach zdają się ustalać pojęcia w państwach ościennych, przechodząc tymczasowo przeróżne fazy ewolucyi.

Powszechnie przyjmuje się za podstawę przyszłego, zdrowego ustroju aptekarstwa następujące wytyczne:

a) Natychmiastowe wprowadzenie matury. Zaprowadzenie numerus clausus dla praktykantów. Skrócenie czasu praktyki. Rozszerzenie studyów uniwersyteckich. Surowy zakaz używania niefachowego personalu (chociażby z pośród rodziny) do pracy i dyspenzacyi w aptece. Prawne unormowanie czasu służby i wysokości płac. Roztoczenie opieki społecznej nad niezdolnymi do pracy, nad wdowami i sierotami. Słuszne unormowanie taksy, a szczególnie taksy dla kasy chorych. W Izbach aptekarskich równa ilość przedstawicieli właścicieli jak i współpracowników podobnie i w odpowiednich Ministeryach, jako pełno uprawnionych członków tychże.

Wreszcie stworzenie wielkiego przemysłu chemicznego jak i farmakochemicznego w Polsce.

b) Zaprowadzenie czystej, niesprzedajnej koncesyi osobistej, przy równoczesnem zabezpieczeniu pozostałych wdów i sierót. Wszelkie apteki realne mają przejść bezwarunkowo na prawa aptek koncesyi personalnej, a apteki uprzywilejowane, klasztorne i magnackie nadane kondycyonującym współpracownikom.

c) Jaknajwiększe pomnożenie koncesyi we wszystkich miejscowościach bez wyjątku, gdzie tylko apteka jedna lub więcej utrzymać się mogą; przyczem stanowczo należy usunąć wszelki opór i utrudnianie ze strony korporacyi czy poszczególnych jednostek właścicieli, gdyż tego rodzaju stronniczy protest w celach osobistych podjęty, nie przebiera w środkach, w zasadzie jest brudny i nie godny wolnego zawodu. W tych sprawach opiniować powinien wyłącznie tylko inspektorat farmaceutyczny danej dzielnicy czy okręgu, który tak w tej sprawie, jak i w sprawach wizytacyi powinien postępować surowo i stanowczo, ale bez cienia szykany.

d) Wprowadzenie natychmiastowe inspektoratów farmaceutycznych o bardzo szerokim zakresie interwencyi i egzekutywy, o wyłącznem prawie decyzyi we wszelkich sprawach dotyczących aptekarstwa danej dzielnicy, czy okręgu.

Tylko w ten sposób wyposażone inspektoraty będą mogły zaprowadzić jaki taki porządek w aptekarstwie zdeprawowanem do gruntu, gdzie wszelkiego rodzaju przestępstwa piętrzą się z dniem każdym, a tylko silna, konsekwentna ręka zdoła temu wreszcie położyć koniec.

Na koniec zwracam się z ufnością do naszych sfer rządzących, w których ręku leży budowa przyszłego naszego ustroju, a w pierwszym rzędzie do naszej sekcyi farmaceutycznej przy Min. Zdr. Publ. w Warszawie, by raczyły jaknajprędzej zająć się zmianą dotychczasowego systemu, niezgodnego w zupełności z duchem czasu, a po należytem wyrozumieniu żywotnych potrzeb ogółu zawodu, by raczyły porozumieć się na równi z właścicielami jak i z współpracownikami, i zająć wreszcie stanowisko zdecydowane, bezwzględnie słuszne, o ile chcą stworzyć trwałą a zdrową podstawę pod budowę przyszłego ustroju polskiej farmacyi.

Mr. Jan Henoch.

PODJĘCIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z NIEMCAMI WEDŁUG POSTANOWIEŃ TRAKTATU POKOJOWEGO.

Stosownie do postanowień traktatu pokojowego stoi Polska pod względem stosunków handlowych z Niemcami na równi z państwami koalicyi.

Niemcy nie mogą przeszkadzać w wywozie z Polski towarów, produktów naturalnych lub wyrobów jak również nie wolno utrudniać dowozu z terytoryum niemieckiego do Polski przez nakładanie osobnych wysokich ceł wywozowych.

Wobec dowozu z Polski i wywozu do Polski mają Niemcy obowiązywać te same taryfy, względnie te same zakazy lub swobody, które stosować będą wobec drugich państw sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych, wobec których zobowiązali się przestrzegać klauzulę największego uprzywilejowania.

Z terytoryów zabranych Niemcom, n. p. z byłego Zaboru pruskiego dowóz do Niemiec nie będzie również podlegać żadnym cłom. Jeszcze raz zaznaczam, że powyższe rozporządzenie nie dotyczy całej Polski tylko b. dzielnicy pruskiej. Rząd polski ma jednak prawo ustalić rodzaj i ilość produktów, które mają korzystać z tego przywileju i to corocznie w drodze dekretów przesłanych rządowi niemieckiemu. Przywilej ten przysługuje Polsce tylko przez przeciąg lat trzech, ale jest właściwie bez znaczenia, bo w pierwszych lą-

tach wyniszczeni wojną będziemy posiadać bardzo mało artykułów, którebyśmy mogli Niemcom narzucić. Inaczej przedstawia się sprawa wywozu z Niemiec do Polski. Traktat pokojowy, który krępuje pod tym względem Niemcy, dla Polski nie ustanawia pod tym względem żadnych przepisów.

Rząd polski może w ruchu towarowym z Niemcami według swego uznania wydawać zakazy, nakładać cła dowozowe w myśl interesów konsumentów przemysłu lub konieczności wymiany towarów. Co do taryfy cłowej należy pilnie śledzić przebieg układów z Francyą, z Belgją i t. d. i starać się by i nam na mocy klauzuli największego uprzywilejowania przyznano jaknajkorzystniejsze warunki. Dla nas będzie to tem większej wagi, bo Ameryka wykluczyła od importu z Niemiec chemikalia i farby, by utrzymać przy życiu konkurencyjne fabryki powstałe w czasie wojny w Ameryce, to też przeważną ilość chemikalij eksportować będą Niemcy na bezkonkurencyjny wschód.

Nasze korporacye handlowe powinny już dzisiaj dokładać starań, by dla importu chemikalij z Niemiec uzyskać jaknajwiększe koncesye i jaknajniższe cła...

(*„Drogerzysta 32“*).

Z TOWARZ. FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS“.

Delegat Tow. „Farmacyi“, prezes kol. Żelazowski przybył do Krakowa w ważnych sprawach zawodowych. Na posiedzeniu dnia 2-go b. m. przedłożył kol. Żelazowski pełnemu Wydziałowi Tow. „Unitas“ nowy projekt statutu Związku organizacyi, który uwzględnia podobnie, jak projekt Tow. „Unitas“ autonomię każdej organizacyi. Nowy projekt zostanie przez Wydział Tow. „Unitas“ przedyskutowany, a na umówionym zjeździe delegatów w Warszawie dnia 23. i 24-go listopada b. r. ostatecznie zredagowany.

Oprócz projektu Związku poruszano wiele spraw bardzo żywotnych dla przyszłości zawodu, które będą stanowiły najbliższy program pracy przyszłego związku Organizacyj.

Prezesa Tow. „Farmacyi“ podejmowano bardzo serdecznie, tak, jak serdecznie życzono sobie oddawna zbliżenia obu Towarzystw, czemu częste zmiany w Zarządzie Tow. „Farmacyi“ stały dotychczas na przeszkodzie.

Krok naprzód, jaki zrobiła „Farmacya“ będzie nie tylko zbliżeniem wszystkich organizacyi współpracowników w całej Polsce, ale zaważy dodatnio na szali naszej przyszłości. *Hen.*

Do wszystkich Towarzystw i mniejszych grup współpracowników w Polsce. Tow. „Farmacya“ i Tow. „Unitas“ zapraszają wszystkie organizacye współpracowników aptek, tak większe Towarzystwa, jak i mniejsze grupy zawodowe, by odwrotnie zgłosiły swoich delegatów na Zjazd, który ma się odbyć w Warszawie 23-go i 24-go listopada b. r., podając równocześnie ilość wszystkich członków danej organizacyi. Delegatów (z ich dokładnym adresem) należy zgłaszać albo do Tow. „Farmacyi“ — Warszawa, Bracka 18, albo do Tow. „Unitas“ — Kraków, Szpital św. Łazarza.

Z USTAW i ROZPORZĄDZEŃ.

Rozporządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu, Aprowizacyi, Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie przywozu towarów z zagranicy. *Monitor Polski* z 15-go września 1919.

Na wniosek Państwowej Komisyi przywozu i wywozu i na zasadzie artykułu 2-go dekretu o wywozie towarów za granicę, przywozie z zagranicy i przewozie tranzytowym z dnia 7-go lutego 1919 r. zarządza się: Urzędy celne winny aż do odwołania odprawiać bez osobnego pozwolenia Państwowej Komisyi przywozu i wywozu, względnie polecenia Ministerstwa Skarbu, następujące towary:

I. Przy przywozie.

1. Broń, amunicya i inne przedmioty uzbrojenia i wyekwipowania wojska, będące własnością lub przesyłane dla Polskich Władz Wojskowych na zlecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych.

2. Posyłki pocztowe z artykułami żywności, wagi do 5-ciu kg.

3. Surowce: węgiel, koks, kreda zwykła i szlamowana, kaolina, potaż i skały naturalne dla hut szklanych, boraks, celluloid surowy, guma i kauczuk, piasek krzemowy, drzewo korkowe.

4. Surowce i półfabrykaty metalowe: miedź, glin, nikiel, ołów, cyna, wolfram, rtęć, bizmut metaliczny, żelazomangan, żelazo-krzem (ferrosilicium), ruda, wszelka stal narzędziowa.

5. Surowce włókiennicze: wełna, bawełna, surowiec jedwabny, juta, konopie, len, odpadki wełniane, bawełniane, jedwabne, konopne i lniane.

6. Artykuły techniczne: pasy skórzane, parciane, wielbłądzie, pasy Bałata, sita bronzowe i filce dla papierni, tkaniny filtracyjne, lonty i kapiszony dla górnictwa, węże gumowe, parciane, artykuły techniczne kauczukowe, automatyczne aparaty do gaszenia ognia, tarcze szmerglowe i karborundowe, papier szmerglowy i szklany, szmergiel i karborund w proszku, tygle grafitowe, wyroby z drzewa korkowego, gaza jedwabna młynarska.

7. Artykuły elektrotechniczne: artykuły do instalacyi elektrycznych (z wyjątkiem żyrandoli, lamp, kloszy), żarówki elektryczne, latarki elektryczne, kable, druty izolowane.

8. Wyroby metalowe: ręczne narzędzia warsztatowe (oprócz młotów, pilników, siekier, toporów i oskardów), okucia rymarskie żelazne, igły zwyczajne i agrafki, sprzączki, skówki do lasek, haftki, części stalowe do parasoli, noże i nożyce dla celów technicznych i przemysłowych.

9. Instrumenty i artykuły precyzyjne: instrumenty chirurgiczne, ortopedyczne i dentystyczne, szkła optyczne bez opraw, przyrządy meteorologiczne, instrumenty i przyrządy fizyczne i matematyczne, sprawdziany miar, zegarki stalowe i niklowe, części mechanizmów zegarkowych i instrumenty dla zegarmistrzowstwa.

10. Artykuły chemiczne: octan ołowiu, farby anilinowe, drukarskie i litograficzne, formalina, fosfor, kwas mleczny, kwas szczawiowy, arszenik czerwony, chlorek borowy, półtora chlorek żelaza, aceton, benzol, naftalina, siarczan węgla, anilina.

11. Wszelkie artykuły lecznicze, farmaceutyczne i środki trujące za zaświadczeniami Ministerstwa Zdrowia Publicznego, oprócz roślin używanych w lecznictwie.

12. Artykuły opatrunkowe.

13. Artykuły biurowe: taśmy i kalki do maszyn do pisania, ołówki, papier woskowy do aparatów kopiowych, maszyny do liczenia (arytmometry) i do kopiowania.

14. Artykuły fotograficzne: objektywy, części kamer, kasetki na klisze, klisze, papier fotograficzny światłoczuły, oraz preparaty chemiczne do fotografowania.

15. Artykuły pierwszej potrzeby: tkaniny wszelkie wełniane, półwełniane, perkal surowy, biały i drukowany, kreton surowy, biały i drukowany, madepolam, płótno bawełniane białe i kolorowe, płótno lniane (powyższe materyały dopuszczane będą w sztukach gładkich, nie haftowanych i bez wszelkich ozdób), płótno brezentowe i impregnowane, obuwie skórzane, mydło oprócz toaletowego, zapałki, herbata, kawa, kakao w ziarnie, ryż, mleko skondensowane, śledzie, oliwa, cytryny.

Przywóz artykułów wyszczególnionych w rozdziale I., z wyjątkiem wymienionych w punkcie 1. i 2. niniejszego rozdziału, dozwala się tylko osobom uprawnionym do handlu na obszarze Państwa Polskiego. W tym celu należy Urzędom celnym przedłożyć przy odprawie dowód uprawnienia.

Min. Handlu i Przemysłu: *I. Szczeniowski.*

Min. Skarbu: *L. Biliński.*

Z CZĘŚCI PRAKTYCZNEJ.

Mr. Jan Henoch: Linimentum saponato-camphoratum. Rozwlekłość przepisu farmakopealnego z jednej, a zbyt wielki procent wyskoku z drugiej strony skłonił mnie do tego, by przypomnieć Szanownym Czytelnikom inny przepis Mazidła mydlano-kamforowego znacznie prostszy i tańszy, który wielokrotnie doświadczyłem i jak najlepiej polecić mogę: w osobnem naczyniu sporządzić następujący roztwór:

a) Camphorae 40,$_0$
Spir. vini conc. 1130,$_0$
Aquae destil. 470,$_0$
Amoniae. pur. liqu. 80,$_0$.

Następnie na ogniu należy dokładnie zmydlić:

b) Stearini 70,$_0$, Natr. carbon. 32,$_0$, Aquae destil. 150,$_0$.

To po zmydleniu powoli i stopniowo rozprowadzić w 400,$_0$ wody destylowanej, aż się całkiem wyklaruje, a wtedy wlać do roztworu *a*).

O ile z powodu niedokładnego zmydlenia pływałyby wiórka stearyny, pozwolić im osiąść na dnie lub przefiltrować i rozlać do słoiczków.

Przy sposobności zwrócę uwagę, iż należałoby koniecznie do fabrykacyi wszelkiego rodzaju, Linimentów i tinktur do celów zewnętrznych, zastosować spirytus specyalnie denaturowany np. mydłem, tylko dla celów aptecznych, przez co taksa leków w wielu miejscach znacznie zostałaby obniżona, a do tego powinniśmy z wielu względów na każdym kroku dążyć.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Ślub. Dnia 11-go października odbył się we Lwowie w kościele katedralnym ślub Mr. Aleksandra Rymszy, podporucznika armii Żeligowskiego z p. Jadwigą Dunderówną.

Ślub pny Maryi Łazowskiej, córki p. apt. Łazowskiego, z p. Stanisławem Jaśkiewiczem, aptekarzem z Radziechowa odbył się dnia 27 września o godz. 7 wieczór w kościele św. Elżbiety we Lwowie.

Z Biura pośrednictwa. 1) Asystentki lub magistry na kilkatygodniowe zastępstwo poszukuje apteka na prowincyi, 2) Słuchacz 1-go roku szuka sustentacyi w Krakowie.

Nowy nakład druków na potwierdzenia pracy zawodowej wydany przez Tow. „Unitas" jest do nabycia w sekretaryacie.

Koncesya na aptekę. Mr. Gerson Gizelt otrzymał koncesyę na otworzenie apteki w Lipicy Dolnej.

Podanie o koncesyę na nową aptekę w Kleparowie wniósł dnia 11-go września b. r. Mr. Józef Wiktor Szpunar, dzierżawca apteki w Chorostkowie.

Nadanie apteki. Namiestnictwo nadało prawomocnie Mr. Władysławowi Popielowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki w Synowódzku Wyżnem, nabytej w drodze kupna od wdowy Ksawery Krokowskiej i córki Maryi z Krokowskich Michalskiej, spadkobierców ś. p. aptekarza Mr. Michała Krokowskiego.

Z Tarnowa. W sprawie poprawy płac przybył tutaj delegat Tow. „Unitas" kol. Zdanowski, który dzięki bardzo życzliwemu poparciu p. starosty Zawistowskiego, jakoteż p. fizyka Dra Dzikowskiego, zdołał nakłonić właścicieli aptek, by warunki płac podane przez Tow. „Unitas" w całej osnowie przyjęli.

Prośba do P. Aptekarzy. Przygotowuje się nowe wydanie synonimów aptekarskich w 8-miu językach. Do redakcyi części polskiej zaproszono mnie, dając mi obszerny materyał. Brakuje mi jednak podręcznika układu apt. Zajączkowskiego (nakład warszawski), który najchętniej nabyłbym na własność lub za wysoką kaucyą wypożyczył. Tą drogą więc proszę o ów podręcznik, ew. część ostatnią od litery P.

Mr. Fr. Herod, Kraków, ul. Floryańska 15.

Lwów a reforma studyów. Dnia 28-go października odbyła się w Zakładzie farmakolegialnym konferencya w sprawie reformy studyów, na którą prócz profesorów zaproszono nasze organizacye zawodowe. Tow. „Unitas" zaproszone przez prof. Popielskiego niestety dopiero w dniu konferencyi, nie mogło wysłać na czas delegatów, by zająć swoje ustalone w tej sprawie stanowisko, którego wpływ uwidacznia się w zatwierdzonym już nowym rządowym programie studyów farmaceutycznych.

Zebranie współpracowników lwowskich odbyło się dnia 27/IX. Posiedzenie zagaił prezes Wydziału kond. Mag. kol. Dorżawetz i podał porządek dzienny: 1) poprawa bytu współpracowników, 2) utworzenie organizacyi współpracowników.

Obszerny referat w sprawie poprawy bytu współpracowników wygłosił kol. Dorżawetz, zaznaczając w nim, że koledzy krakowscy wzywają kolegów lwowskich do wspólnej pracy, zapraszając ich do krakowskiej(!) organizacyi „Unitas". Nad sprawami poruszonymi w referacie wywiązała się bardzo ożywiona i burzliwa dyskusya w której zabierali głos: kol. Buchband, Weiss, Goldstein, Deisenberg, Klingerówna i wielu innych. Podnoszono zarzuty względem Koła Aptekarzy lwow. z tego powodu, że nie dało Wydziałowi kond. Magistrów odpowiedzi na list wystosowany z prośbą o wyznaczenie terminu celem porozumienia się co do poprawy bytu współpracowników. Wniosek kol. Weissa, aby wysłać drugi list do Koła Aptekarzy tej samej treści co poprzedni z prośbą o odpowiedź do 3 dni przyjęto jednogłośnie. Celem porozumienia się z przedstawicielami Koła Apt. wybrano delegacyę współpracowników w skład której weszli: kol. Dorżawetz, Werner, Sigal, Falber, Deisenberżanka i Złotowska. Zebrani zaznaczyli, że ponieważ we Lwowie są inne stosunki drożyźniane niż w Kra-

kowie, przeto lwowscy współpracownicy nie mogą stawiać takich samych żądań jak krakowscy, delegaci muszą prosić właścicieli aptek o uwzględnienie znacznie większej drożyzny we Lwowie.

Kol. Stein wygłosił referat w sprawie utworzenia organizacyi zawodowej wykazując w pięknych słowach jej konieczność w obecnej dobie. Nad referatem wywiązała się dyskusya, poczem na wniosek kol. Dorżawetza, postanowiono jednogłośnie wpisać się do Galic. Tow. Apt. i w niem utworzyć organizacyę współpracowników. Na zebraniu zgłosiło się 30 współpracowników na członków Gal. Tow. Apt. Organizacya lwowskich współpracowników pragnie współdziałać z krakowską „Unitas". *Złotowska.*

Na odbytem dnia 1. października wspólnem posiedzeniu właścicieli i magistrów zawarto ugodę, regulującą pobory współpracowników następująco: Magistrowie pierwszego trzechlecia otrzymają po 1600 kor., między 4 a 6 rokiem służby 1800 kor., starsi 2000 kor. miesięcznie. Ważność umowy datuje się od 1 września. Podobne płace powinni uzyskać i koledzy z prowincyi.

Stosunki handlowe polsko-czeskie. Odbyło się w Izbie handlowej w Pradze posiedzenie, na którem obradowano nad sprawą nawiązania stosunków handlowych między Polską i czeską republiką. Uczestnicy konferencyi zgodzili się, bez względu na niski stan polskiej waluty, podjąć próby nawiązania bezpośrednich stosunków między obu państwami z wyłączeniem obcych pośredników. Uchwalono wypracować spis towarów, które czeska republika może wywieść, a z drugiej strony listę tych przedmiotów, które czesi mogliby importować z Polski.

Edykt licytacyjny.

Wskutek sądowej uchwały z dnia 14. sierpnia 1919. (M. 1435/12 179) odbędzie się dnia 19 listopada 1919 r., o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym w Jaśle, w biurze Nr. 16, na parterze wydzierżawienie apteki w Jaśle „pod Gwiazdą" z przynależną koncesyą, której firma zaprotokołowana jest w rejestrze firmowym w drodze publicznej licytacyi.

Czas trwania dzierżawy wynosi lat 5, bez prawa poddzierżawy, a czas rozpoczęcia stosunku dzierżawnego liczy się od dnia wprowadzenia w posiadanie dzierżawy.

Oddanie w posiadanie dzierżawy i wprowadzenie nastąpi po prawomocności przybicia targu i zatwierdzeniu władzy politycznej, tudzież po złożeniu kaucyi we wysokości jednorocznego czynszu dzierżawnego.

Cena wywołana wynosi kwotę 20,000 K.

Wadyum wynosi 20,000 K, które ma być złożone tuż przed rozpoczęciem licytacyi.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w Oddziale sądowym Nro biura 16, w godzinach urzędowych, a w dniu licytacyi u urzędnika prowadzącego licytacyę.

Sąd powiatowy Oddział III.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.